

Sygn. akt X K 654/17

PR Ds. (...).2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniach 16.01.2018r., 20.03.2018r. oraz 15.05.2018r. sprawy **J. M. (1)**, syna J., urodzonego (...), PESEL (...),

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 kwietnia 2017r. w miejscowości Huta (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 4 opon letnich marki C. o rozmiarze 255/60C/18, świdra glebowego koloru pomarańczowego, wkrętarki MCallister koloru biało-niebieskiego wraz z ładowarką, młotowkrętarkę koloru ciemnoniebieskiego, 4 rolki siatki ogrodzeniowej, drzwi białe marki T. wraz z ościeżnicą koloru białego, siekierę F. oraz opalarki marki B. o łącznej wartości 6.300 zł. na szkodę J. W. (1),

tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.

I. Oskarżonego J. M. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu oskarżeniem.

II. Na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża w całości Skarb Państwa.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt: X K 654/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Między grudniem 2016 roku a kwietniem 2017 roku J. M. (1) dorywczo wykonywał drobne prace związane z wycinką i nasadzaniem drzew na rzecz J. W. (2). W tym czasie dorywczo na rzecz J. M. (2) pracował także ojciec J. J. M. (do marca 2017 roku) i J. P. (między październikiem a grudniem 2016 roku).

Dowody : zeznania pokrzywdzonego k. 121v.-122, 129, 134, 303-306; zeznania świadków J. P. k. 208, 314-315; D. P. k. 315-316; częściowo zeznania świadka J. M. (3) k. 8v., 22, 47; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 62, 185-185v., 303.

W kwietniu 2017 roku J. M. (1) wykonywał dla J. W. (2) prace związane z utrzymaniem ogrodu, na terenie należącej do niego działki w Hucie (...). Na działce tej stał domek wraz z przybudówką-garażem, gdzie J. W. (2) przechowywał różnego rodzaju narzędzia i urządzenia, niezbędne do prac ogrodowych i remontowych, jak i nieużywane w danym okresie opony, czy niezainstalowane jeszcze drzwi wraz z ościeżnicą. Choć zasadniczo praca J. M. (1) miała być wykonywana w ogrodzie, J. W. (2) udostępnił mu przy tym klucze do rzeczonoego domku, by mógł korzystać z toalety oraz zaparzać herbatę w czasie przerw. Klucz ten był również wcześniej udostępniany przez J. W. (2) innym

pracującym dla niego osobom, w tym J. M. (1) i J. P.. Ponadto trzeci komplet kluczy na długo przed kwietniem 2017 roku J. W. (2) udostępnił swojemu sąsiadowi – D. P., by ten, pod jego nieobecność, opiekował się kotami.

W dniu 07 kawiarnia 2017 roku J. M. (1) rozpoczął pracę o godzinie 07:00. Pomagał J. W. (2) m. in. w zdejmowaniu z samochodu ww. zakupionej przez niego siatki ogrodzeniowej zwiniętej w cztery rolki i przeniesieniu jej na stojący przed garażem stół. Około godziny 12:00 J. W. (2) stwierdził, że pomoc J. M. (1) nie będzie mu już tego dnia potrzebna i zaproponował, że odwiezie go do G., gdzie sam się właśnie wybierał. J. M. (1) skorzystał z jego propozycji, w związku z czym J. W. (2) zawiózł go w okolice ulicy (...) w G., po czym sam pojechał na ulicę (...). Około godziny 17:00, po powrocie do Huty (...), J. W. (2) stwierdził, że sprzed garażu zniknęły pozostawione tam wcześniej rolki siatki ogrodzeniowej. Następnie, otwierając kluczem drzwi do domku i wchodząc do środka, odkrył, że zniknęły również przechowywane w budynku: cztery opony letnie marki C. o rozmiarze 255/60C/18, świder glebowy koloru pomarańczowego, wiertarka MCallister koloru biało-niebieskiego wraz z ładowarką, młotowkrętarka koloru ciemnoniebieskiego, drzwi białe marki T. wraz z ościeżnicą koloru białego, siekiera F. oraz opalarka marki B.. J. W. (2) stwierdził przy tym, że ani drzwi, ani okna budynku nie noszą śladu zniszczeń świadczących o tym, że złodziej musiał wdzierać się do środka siłą. Jednocześnie zauważył, że aby wejść do domu także musiał użyć klucza, ponieważ po jego powrocie o godzinie 17:00 drzwi były zamknięte. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wyniosła 6.300 zł.

J. W. (2) zadzwonił do ojca J. M. (1) informując go o kradzieży oraz o tym, że podejrzewa o nią jego syna. Zażądał też, by wyjaśnił z nim zaistniałą sytuację. Po pewnym czasie przeprowadził też rozmowę z J. M. (1), ten jednak zaprzeczył, by miał cokolwiek wspólnego z ujawnioną kradzieżą, w związku z czym J. W. (2) poinformował o niej organy ścigania.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego k. 121v.-122, 129, 134, 303-306; częściowo zeznania świadka J. M. (3) k. 8v., 22, 47; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 62, 185-185v., 303; wykaz połączeń k. 325-328.

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego J. M. (1) oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i **nie przyznaje się** do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany przed Sądem w charakterze oskarżonego J. M. (1) podtrzymał treść swoich wcześniejszych oświadczeń i wyjaśnień.

Wyjaśnienia oskarżonego J. M. (1) k. 62, 185-185v., 303.

J. M. (1) ma wykształcenie podstawowe. Jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z wykonywania prac dorywczych, jako pracownik fizyczny osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 1.500 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie ani neurologicznie. Leczył się odwykowo. Był uprzednio wielokrotnie karany.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 61-62; dane o karalności k. 270-272; odpisy orzeczeń k. 162, 164-164v., 168, 173.

J. M. (1) został przebadany przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, iż nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli wskazali, że ww. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem, zatem nie zachodzą względem niego okoliczności z art. 31§1 i 2 k.k. Biegli ponadto nie stwierdzili przeciwwskazań do uczestniczenia oskarżonego w dalszych czynnościach procesowych.

Dowody: opinia sądowno – psychiatryczna k. 247-249.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż brak było podstaw ku temu, by przypisać oskarżonemu J. M. (1) popełnienie zarzucanego mu przestępstwa. Do powyższego przekonania doszedł Sąd w głównej mierze po dokonaniu gruntownej analizy i oceny zeznań pokrzywdzonego.

Zeznania złożone przez J. W. (1), zasadniczo należało uznać za wiarygodne, Sąd stwierdził jednak, iż przedstawiane przez niego okoliczności dzielą się na dwie kategorie – stanowiące relację ww. z przebiegu zdarzeń z dnia 07 kwietnia 2017 roku i wcześniejszej współpracy z oskarżonym oraz – stanowiące wyłącznie jego domysły i podejrzenia. Analizując twierdzenia mieszczące się w zakresie pierwszej ze wskazanych kategorii Sąd zauważył, iż J. W. (2) dokładał starań, by przedstawiane przez niego informacje były precyzyjne. Podawał dokładne dane związane z wartością skradzionych mu przedmiotów, określił, w jakich godzinach w dniu zdarzenia pracował z oskarżonym, co robił między godziną 12:00 a potworem do Huty (...), jak również, o której godzinie ujawnił kradzież. Jego relacji w tym zakresie nie przeczył żaden inny z uznanych przez Sąd za wiarygodny dowód. Nadto wskazania pokrzywdzonego odnośnie do podjętych przez niego po odkryciu przestępstwa kroków, korelowały z treścią wykazu połączeń, znajdującego się w aktach. Na marginesie zaznaczyć należy, iż wprawdzie oskarżony i jego ojciec sugerowali, że należy poddać w wątpliwość sam fakt dokonania kradzieży, ich zastrzeżenia w tym względzie uznano jednak za kompletnie irracjonalne, o czym szerzej poniżej. Odnosząc się dalej do zapewnień pokrzywdzonego o jego przekonaniu co do sprawstwa J. M. (1), Sąd uznał, że pokrzywdzony podniósł je zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, nie zmiierzając przy tym do obciążania oskarżonego ponad miarę, a jedynie chcąc przyczynić się do niezwłocznego ujęcia sprawy przedmiotowego występkę. O powyższym świadczy fakt, iż choć J. W. (2) wskazał na J. M. (1), nie przesądzał o jego sprawstwie, sam zaznaczając w czasie rozprawy, iż „nie wydał żadnego wyroku, tylko miał podejrzenie i zwrócił się do policji o wyjaśnienie sprawy” (k. 305). Podkreślił też, że „w żadnym momencie nie twierdził, że na pewno zrobił to oskarżony” (k. 305). Jednocześnie Sąd zważył, iż J. W. (2) szczerze podawał, że oskarżony nie był jedyną osobą znającą miejsce ukrycia zapasowych kluczy do budynku, z którego zginęły wskazane zarzutem rzeczy. Choć zatem logicznie argumentował w dniu 07 kwietnia 2017 roku, dlaczego to właśnie J. M. (1) podejrzewa o popełnienie przestępstwa na jego szkodę, Sąd doszedł do przekonania, iż na podstawie jego zeznań w tym zakresie możliwe jest jedynie ustalenie, iż spośród znanych sobie osób, mających dostęp do zapasowego klucza, J. W. (2) jako potencjalnego sprawcę wytypował oskarżonego. Zeznania te w żadnym razie nie mogą przesądzać o sprawstwie oskarżonego, sam pokrzywdzony zaznaczał bowiem, że nie z taką intencją działał składając je.

Przechodząc do oceny zeznań J. M. (1) – ojca oskarżonego – Sąd doszedł do przekonania, iż jedynie w nieznaczonej części są one przydatne dla postępowania. Na wstępie zaznaczyć należy, iż depozycje świadka w zakresie, w jakim odnosił się on do możliwości popełnienia przez oskarżonego przestępstwa na jego szkodę, zostały przez Sąd pominięte, bez dokonania weryfikacji ich wiarygodności, gdyż nie miały związku ze sprawą. Jednocześnie Sąd stwierdził, że odnosząc się do wydarzeń z dnia 07 kwietnia 2017 roku świadek był nieobiektywny. Zapewniał bowiem o swoim przekonaniu, co do niewinności syna, jednocześnie wyraźnie starając się przedstawić pokrzywdzonego w złym świetle. W tym celu sugerował, że J. W. (2) sam dopuszczał się przestępstw, ukrywając wcześniej oskarżonego przed policją i sprzedając mu narkotyki. Powołując się na wskazane okoliczności, świadek nie był jednak w stanie podać żadnych danych precyzujących je, czy wskazać personaliów osoby, od której powziął te informacje. Wobec powyższego Sąd uznał je za tendencyjne i podniesione wyłącznie celem uchronienia syna przed odpowiedzialnością karną. Zeznania J. M. (1) przyczyniły się natomiast do ustalenia, w jakich okresach oskarżony pracował dla J. W. (2), jak również – jak szeroki był krąg osób wiedzących o istnieniu zapasowego klucza do domku J. W. (2) w Hucie (...) i mających do niego dostęp. Zeznania te w pełni korelowały z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego.

Przechodząc do oceny wiarygodności zeznań J. P., Sąd stwierdził, że nie mógł on wypowiedzieć się, co do okoliczności samej kradzieży, gdyż w kwietniu 2017 roku nie pracował już dla J. W. (2). Jego zeznania miały jednak znaczenie dla zrekonstruowania stanu faktycznego w sprawie w zakresie, w jakim świadek podawał, że J. W. (2) udostępniał klucze do domku w Hucie (...) pracującym tam osobom. Wprawdzie świadek podawał przy tym, że klucze te były przez pokrzywdzonego wręczane J. M. (1) – ojcu oskarżonego, jako umownemu brygadziście, Sąd zauważył jednak, iż zasadniczo nie stało to w sprzeczności z zeznaniami J. M. (1), że również i J. P. miał do nich dostęp i wiedział, gdzie się znajdują. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że pokrzywdzony wydawał klucze swoim pracownikom celem usprawnienia ich pracy, logicznym było więc, że dostęp do nich mógł mieć w razie konieczności także J. P.. Powierzenia

ich ojcu oskarżonego należy zatem rozumieć jako wynikające raczej z ustalenia osoby odpowiedzialnej za nie (nie zgubienie ich, zwracanie po zakończonej pracy), nie zaś z chęci uniemożliwienia dostępu do nich innym zatrudnionym.

Okoliczność powierzenia przez J. W. (2) klucza do usytuowanego na swojej posesji budynku potwierdził również D. P. – sąsiad pokrzywdzonego z Huty (...). Nadmienił przy tym, że sam otrzymał od pokrzywdzonego zapasowe klucze do jego domku, gdyż pod nieobecność J. W. (2) zajmował się jego kotami. Podane przez świadka informacje, jako znajdujące pokrycie w treści zeznań J. M. (1), J. P. i pokrzywdzonego, nie budziły wątpliwości Sądu, również i one uznano zatem za podstawę dokonanych ustaleń.

Sąd nie miał zastrzeżeń, co do wiarygodności wydanej w sprawie opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego. Wskazana opinia nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości. Została one sporządzona przez biegłych w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego, zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci: danych o karalności, danych osobopoznawczych, odpisów orzeczeń i wykazu połączeń. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

W świetle powyższych rozważań za budzące istotne wątpliwości należało uznać wyjaśnienia J. M. (1). Utrzymywał w nich, że w okresie zdarzenia nieustannie znajdował się pod wpływem środków odurzających udzielanych mu przez samego pokrzywdzonego. Dodatkowo starał się ewidentnie przedstawić J. W. (2) jako nieuczciwego pracodawcę. Z zaprezentowanej przez niego sekwencji wydarzeń wynikało, iż po tym, jak J. W. (2) odmówił wypłacenia oskarżonemu wynagrodzenia, ten zrezygnował z pracy dla niego i wówczas pokrzywdzony „wymyślił sobie tę kradzież”. Sąd analizując powyższe nie dopatrzył się jednak w relacji J. M. (1) logicznego ciągu przyczynowo-skutkowego, stwierdzając, iż dalece bardziej racjonalna była wersja zdarzeń, do jakich dojsz miało 07 kwietnia 2017 troku między 07:00 a 12:00 przedstawiona przez pokrzywdzonego. Nie wynikało z niej, by rozstając się w dniu zajścia oskarżony i pokrzywdzony pozostawali w konflikcie. Dodatkowo, w sprzeczności z sugestiami oskarżonego odnośnie do działania J. W. (2) wyłącznie z chęci zemsty stała okoliczność braku jednoznaczności w składanych przez pokrzywdzonego, niekorzystnych dla J. M. (1) zeznaniach. Jak zaznaczano bowiem, przy okazji omawiania depozycji pokrzywdzonego, nawet wskazując M. jako osobę podejrzaną przez siebie o popełnienie przedmiotowego przestępstwa, J. W. (2) zachował obiektywizm i nie obciążał oskarżonego ponad miarę. Sąd stwierdził zatem, że tym bardziej wyjaśnienia oskarżonego oczerniające pokrzywdzonego, winny zostały uznane za podniesione wyłącznie w ramach przyjętej przez J. M. (1) linii obrony i nie znajdujące odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Nie mniej jednak, wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż w takim jego kształcie, nie sposób przypisać oskarżonemu sprawstwo zarzucanego mu czynu.

Stosownie do treści art. 278§1 k.k. karze podlega ten, kto dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Tymczasem, choć w ramach poczynionych ustaleń stwierdzono, że w dniu 07 kwietnia 2017 roku w Hucie (...) dokonano na szkodę J. W. (2) zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 4 opon letnich marki C. o rozmiarze 255/60C/18, świdra glebowego koloru pomarańczowego, wkrętarki MCallister koloru biało-niebieskiego wraz z ładowarką, młotowkrętarkę koloru ciemnoniebieskiego, 4 rolki siatki ogrodzeniowej, drzwi białe marki T. wraz z ościeżnicą koloru białego, siekierę F. oraz opalarki marki B. o łącznej wartości 6.300 zł, Sąd stwierdził, że jednocześnie nie doszło do ustalenia (w sposób nie budzący wątpliwości) sprawcy tego przestępstwa. Tak w toku dochodzenia, jak i na etapie postępowania sądowego, nie zgromadzono bowiem dowodów pozwalających zweryfikować podejrzenia pokrzywdzonego odnośnie sprawstwa J. M. (1). Z zeznań J. W. (2) wynikało wprawdzie, że

do kradzieży wskazanych zarzutem przedmiotów musiało dojść przy wykorzystaniu zapasowych kluczy do budynku, sam pokrzywdzony podkreślał przy tym, że poza J. M. (1) dostęp do nich miały jeszcze inne osoby. Nie ujawniono jednak żadnego dowodu świadczącego o tym, by J. M. (1) przebywał w Hucie (...) w dniu 07 kwietnia 2017 roku, między godziną 12:00 a 17:00. Wobec powyższego w żadnym razie nie można mówić o przyjęciu sprawstwa J. M. (1) wprost. Podobnie niemożliwe zdaniem Sadu było wnioskowanie co do powyższego na podstawie poszlak. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni bowiem podziela pogląd wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „o dowodzie z poszlak, jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego, można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak, rozumianych jako udowodnione fakty uboczne, prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji brak jest więc podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wykluczenie - stosując określoną w art. 5§2 k.p.k. zasadę, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - możliwości jakichkolwiek innych wersji tego zdarzenia.” (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2002-08-09, V KKN 462/00, Prokuratura i Prawo rok 2003, Nr 4, poz. 5, str. 8, por. również wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2007-11-21, V KK 186/07, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 1995-05-25, II AKr 120/95, Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 1996, Nr 7-8, poz. 84, str. 37, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 1983-06-04, Rw 420/83, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna rok 1983, Nr 12, poz. 101, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 1974-10-03, I KR 174/74, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna rok 1975, Nr 3-4, poz. 40 i inne).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, że ustalenie, iż J. M. (1) w dacie zdarzenia wiedział, gdzie znajduje się klucz umożliwiający dostanie się do domku pokrzywdzonego w Hucie (...), w żadnym razie nie może być uznane za rzeczony „pełnowartościowy dowód winy”. Na podstawie zebranych od pokrzywdzonego i innych świadków informacji ustalono bowiem również, że wiedzę taką posiadały też inne osoby. Powyższe doprowadziło do stwierdzenia, iż brak jest podstaw, aby okoliczności sprawy i przeprowadzone w toku postępowania dowody uznać za wystarczający materiał, na którym Sąd mógłby oprzeć swoją merytoryczną decyzję, uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Biorąc zatem pod uwagę niemożność, z uwagi na wyczerpanie inicjatywy dowodowej, dokonania precyzyjnych ustaleń odnośnie tego, czy w dniu 07 kwietnia 2017 roku J. M. (1) dopuścił się opisanej zarzutem kradzieży, czy też nie, w związku z treścią art. 5§2 k.p.k. Sąd rozstrzygnął tę wątpliwość na jego korzyść. Sąd zważył bowiem, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji, co uzasadnia zastosowanie w niniejszej sprawie zasady in dubio pro reo i dalej, w oparciu o art. 17§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414§1 k.p.k. uniewinnienie J. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W punkcie trzecim uzasadnianego wyroku, Sąd w związku z uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz